



Niniejszy materiał dostępny będzie do końca roku 2015 pod adresem:

<http://www.iniejawna.pl/in.pdf>

Szanowni Państwo,

Serwis INFORMACJA NIEJAWNA skierowany jest do pełnomocników ds. ochrony informacji niejawnych, komendantów ochrony, administratorów systemów teleinformatycznych, administratorów danych osobowych, administratorów bezpieczeństwa informacji, oficerów bezpieczeństwa, pracowników kancelarii tajnych/kryptograficznych oraz do specjalistów ochrony informacji niejawnych – nowego zawodu /patrz: http://www.iniejawna.pl/pomoce/poradnik_2015.html/.

Celem serwisu jest udostępnianie w sposób usystematyzowany przepisów związanych z Ustawą z dnia 05 sierpnia 2005 roku o ochronie informacji niejawnych Dz.U.2010.182.1228 z późn. zmianami /patrz: <http://www.iniejawna.pl/przyciski/ustawa.html/>. Przedstawione przepisy są ułożone według stosownej tematyki, z podziałem na jednostki organizacyjne podległe organom władzy publicznej lub nadzorowane przez te organy.



Rys. nr 1 – fragment szaty graficznej serwisu INFORMACJA NIEJAWNA. Rok 2015.

Serwis wolny jest od ekspansywnych reklam, tudzież niechcianych wyskakujących okienek itp. Układ serwisu jest prosty, przejrzysty i pozwala odnaleźć się w nim osobom, które z różnych względów zbyt często do niego nie zaglądnęły. Przepisy są aktualizowane na bieżąco, w miarę wolnych zasobów czasowych jego administratora i pomysłodawcy – Pawła Chachurskiego.

Przez serwis rocznie przewija się ok. 400 000 internautów generując ruch w wysokości ok. 140 GB.



Historia miesięczna



Miesiąc	Unikatowych gości	Liczba wizyt	Strony	Żądania	Pasmo
Sty 2010	26,793	41,730	93,719	804,761	8.39 GB
Lut 2010	23,903	36,892	84,226	701,147	7.43 GB
Mar 2010	25,221	39,306	88,720	758,736	7.83 GB
Kwi 2010	20,513	31,919	69,221	594,099	6.07 GB
Maj 2010	23,109	34,674	73,414	624,599	6.77 GB
Cze 2010	19,763	30,257	63,566	540,020	5.84 GB
Lip 2010	14,071	22,526	49,872	418,289	4.35 GB
Sie 2010	15,368	24,735	55,267	470,625	5.20 GB
Wrz 2010	19,723	33,385	87,634	727,906	12.61 GB
Paź 2010	21,116	34,449	89,906	755,007	25.43 GB
Lis 2010	23,702	37,399	93,982	797,433	24.22 GB
Gru 2010	21,603	35,183	89,221	762,659	23.61 GB
Razem	254,885	402,455	938,748	7,955,281	137.75 GB

Rys. nr 2 – statystyki oglądalności serwisu INFORMACJA NIEJAWNA w 2010 roku /rok wybrany losowo/.

Nieodłączną część serwisu stanowi forum dyskusyjne /patrz: <http://in.hdt.pl> /, które pozwala na wzajemną wymianę poglądów, informacji, opinii i pomocy związanej z praktycznym zastosowaniem przepisów Ustawy OIN. Wcześniej jego formy były bardziej proste, wręcz prymitywne. W wyniku wyraźnych życzeń userów forum przez lata ewoluowało do obecnego kształtu. Obecna forma forum funkcjonuje od 21 kwietnia 2005 roku. Aby korzystać z zasobów forum należy się na nim zarejestrować. Dla niezarejestrowanych użytkowników pozostaje dostępnych tylko kilka działów, ale w żadnym z nich nie mogą oni zabierać głosu. Zastosowanie takich obostrzeń związane jest z przeciwdziałaniem inwazji robotów spamowych, których twórcy prześcigają się wzajemnie pomysłowością omijania zabezpieczeń. Dzięki zadanyemu restrykcjom forum wolne jest od niechcianych reklam i sztucznych użytkowników. Tym nie mniej proces rejestracji, niestety, jest nieco wydłużony, ponieważ każdą rejestrację musi zatwierdzić administrator forum. Po pewnym czasie z forum usuwani są użytkownicy, których adresy e-mail przestały być aktywne, dzięki temu na forum nie ma „martwych dusz”. Tak więc ilość userów odzwierciedla faktyczną ilość osób zainteresowanych dostępem do forum. Na dzień 02.11.2015r. było 3375 zarejestrowanych użytkowników, którzy napisali 25 000 postów. Forum miało 334958 odłon, czyli średnio ok. 92 dziennie. Według mnie, całkiem nieźle, jak tak niezbyt popularną jego tematykę.

Pomysł powstania serwisu Informacja Niejawna zrodził się dokładnie 15 lat wstecz. Jak pamiętamy Ustawa o ochronie informacji niejawnych weszła w życie w 1999 roku. Wtedy też jednostki organizacyjne, które podlegały przepisom UOIN powoli rozpocząły wdrażać jej zapisy niejako na swoich „podwórkach”. Rozpoczęły się kursy dla kandydatów na pełnomocników ds. ochrony informacji niejawnych prowadzone przez Wojskowe Służby Informacyjne i Urząd Ochrony Państwa.



Jednostki organizacyjne delegowały na te kursy w większości osoby, które miały już do czynienia w swojej pracy coś wspólnego z „niejawnościami”. Pierwsi pełnomocnicy byli rekrutowani z pośród pracowników kancelarii tajnych, łączności specjalnej i utajnionej, nieetatowych inspektorów ochrony tajemnicy itp.

Osobiście miałem przywilej pracowania w tym okresie w jednej z jednostek Ministerstwa Obrony Narodowej na stanowisku związanym z łącznością specjalną. Miałem za sobą ponad 15-letnie doświadczenie zawodowe w tej dziedzinie i zapewne wydawałem się przełożonym najodpowiedniejszym kandydatem na tego typu stanowisko /pełnomocnika ds. oin/. Bardzo sceptycznie byłem nastawiony na tę decyzję przełożonych, ale jednocześnie ciekawiła mnie interpretacja zapisów ustawy przez WSI.

Nadmienię w tym miejscu, iż poza ustawą nie było wiele zarządzeń z nią związanych, a dostęp do istniejących ograniczył z cudem. Do jednostek wojskowych nie docierały „cywilne” przepisy, a Dziennik Urzędowy MON pojawiał się w jednostce raz na kwartał. Dowódca kierował go do „zapoznania się” swoim zastępcom i ewentualnie szefom ważniejszych służb. „Zapoznanie” się z jego treścią potwierdzali zazwyczaj odruchową parafką – nie czytając treści, a co dopiero kierowania do niższych szczebli.

Ogólnie mówiąc, panował swoisty „głód informacji” wśród osób odpowiedzialnych za „niejawności” w jednostkach wojskowych i zapewne nie tylko. Dla mnie dostęp do przepisów był bardzo ważny, ponieważ byłem odpowiedzialny za sejf z dokumentami o najwyższej klauzuli, o spręcie nie wspominając.

I tym oto sposobem ukończyłem w Jeleniej Górze jeden z pierwszych kursów na pełnomocników ds. OIN uzyskując zaświadczenie stwierdzające odbycie przeszkolenia w zakresie ochrony informacji niejawnych.



(pieczęć nagłówkowa służby ochrony państwa z adresem i nr telefonu)

ZAŚWIADCZENIE Nr 357/99

Stwierdzające odbycie przeszkolenia w zakresie ochrony informacji niejawnych.

Stwierdza się, że Pan(i):

- imię i nazwisko: Paweł CHACHURSKI
- data urodzenia: [REDACTED]

odbył(a) przeszkolenie w zakresie ochrony informacji niejawnych wymagane przepisami ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 11, poz. 95) przeprowadzone przez ~~Urząd Ochrony Państwa~~ / Wojskowe Służby Informacyjne*.

Jelenia Góra
(miejsowość i data)

02 LIP. 1999

Szef
Oddziału 37 Zarządu III
Inspektoratu Wojskowych Służb Informacyjnych

[Signature]
ptk mgr Bronisław JAKUBUS

(pieczęć imienna i podpis
upoważnionego funkcjonariusza albo
żołnierza służby ochrony państwa)



* Niepotrzebne skreślić

Rys. nr 3 – Zaświadczenie nr 357/99 stwierdzające odbycie przeszkolenia w zakresie ochrony informacji niejawnych.



Kurs wielkiego wrażenia na mnie nie zrobił. Prawie wszyscy wykładowcy, przez dwa tygodnie, niemalże uczyli nas na pamięć zapisów ustawy, wręcz do znudzenia. I co najważniejsze, szczuli i podniecali nowymi, wysokimi etatami dla pełnomocników. Po ponad 15-tu latach służby nie byłem wrażliwy na takie obietniki i... słusznie, bo jak się okazało etaty przyszły po jakimś czasie, ale tylko do najwyższych jednostek. Najniższą jednostką do jakiej dotarł etat pełnomocnika był w moim przypadku Korpus Lotniczy. We wszystkich jednostkach poniżej KL funkcja pełnomocnika ds. OIN była funkcją nieetatową, za którą nikt z pełnomocników nie dostawał ani złotówki gratyfikacji. Była funkcją niezwykle niewdzięczną, ponieważ pełnomocnik nie miał siły przebicia u dowódcy i niejednokrotnie był traktowany jako „zło konieczne”. Z drugiej strony, przez innych pracowników, a czasami również przez dowódcę, był uważany za szpiega Służb Specjalnych. Błędem ustawodawcy w tym czasie był brak obowiązku przeszkolenia z zakresu ochrony informacji niejawnych przede wszystkim kierowników jednostek organizacyjnych. Ułatwiłoby to pracę pełnomocników i pozwoliło na sprawniejsze wprowadzenie w życie przepisów.

Swoją pracę rozpoczynałem od mozolnego gromadzenia przepisów związanych z ochroną IN. Doszedłem do wniosku, że najlepszą formą korzystania z nich będzie przechowywanie ich w formie elektronicznej. Aby mieć łatwy dostęp do przepisów postanowiłem stworzyć mini stronę WWW na swoim komputerze. Zbiegło się to z moimi studiami podyplomowymi na Politechnice Poznańskiej gdzie dokształcałem się w zakresie sieci komputerowych i aplikacji internetowych. Pierwsza wersja była nadzwyczaj prosta, składała się z zaledwie kilku przepisów i materiałów pomocniczych opracowanych w postaci wzorów. Koledzy z innych jednostek prosili o udostępnienie im tych materiałów. Nie bardzo miałem czas i ochotę na zabawę w przegrywanie wszystkiego na płyty i wysyłanie w różne miejsca kraju. Postanowiłem nadać nazwę swojej stronie WWW i umieścić ją na darmowym serwerze Republiki. I tak pod adresem: <http://www.iniejawna.republika.pl> została opublikowana strona INFORMACJA NIEJAWNA. Wprawdzie Internet nie był wtedy jeszcze tak bardzo rozpowszechniony, ale każdy kto posiadał w komputerze modem, dostęp do linii telefonicznej i odrobinę samozaparcia mógł sobie poradzić.

INFORMACJA NIEJAWNA

Sorry, your browser doesn't support Java(tm).

Znajdą na niej przydatne informacje zarówno pełnomocnicy ds. ochrony informacji niejawnej, jak również wszyscy ci, którzy zmuszeni są do wypełnienia [ankiety bezpieczeństwa osobowego](#) narzuconej wymogami w/wym. "[Ustawy...](#)", której przepisy mają zastosowanie do:

- organów władzy publicznej, w szczególności:
 - + [Sejmu i Senatu RP](#),
 - + [Prezydenta RP](#),
 - + organów administracji [rządowej](#),
 - + organów jednostek samorządu terytorialnego,
 - + sądów i [trybunałów](#),
 - + organów kontroli państwowej i [ochrony prawa](#),
- [Sił Zbrojnych RP](#) i ich jednostek organizacyjnych,
- Narodowego Banku Polskiego i [banków państwowych](#),

Rys. nr 4 – Szata graficzna pierwszej wersji serwisu Informacja Niejawna, rok 2000.



Skoro strona już zaistniała w sieci, to czułem się w obowiązku dbania o nią w dosłownym tego słowa znaczeniu. Stała się moim „oczkiem w głowie”, a tym samym powoli stawała się moim hobby. Dzięki bezinteresownej pomocy kolegów i znajomych pojawiało się na niej dużo materiałów w postaci prezentacji z różnych szkoleń, najczęściej prowadzonych przez WSI. Może nie były one rewelacyjnie merytoryczne, ale czasami stawały się pomocne, ponieważ powoływano się w nich na przepisy, o których przeciętny zjadacz chleba nie miał pojęcia.

Z przykrością muszę w tym miejscu nadmienić, iż w tamtym czasie Służby Ochrony Państwa na swoich stronach internetowych nie udostępniały żadnych przepisów, tudzież pomocy czy wyjaśnień. Wszystko było głęboko utajnione w dosłownym tego słowa znaczeniu. Np. strona WSI składała się z jednej „kartki” na której w lakoniczny sposób próbowano wyjaśnić co to jest WSI.

Informacja Niejawna zaczęła zdobywać popularność. Ludzie zaczęli do mnie pisać e-maile z prośbą o przesłanie płyty CD ze stroną, ponieważ chcieli mieć do niej dostęp w pracy. W pracy, jak to w pracy, Internet nie istniał. Oczywiście wyszedłem naprzeciw zapotrzebowaniu i, aczkolwiek niezbyt chętnie, rozpocząłem dystrybucję płyt. Cena wynosiła jakieś 8-10 zł /koszt płyty, okładki, koperty bąbelkowej, przesyłki poleconej i... piwa za stanie w kolejce na pocztę/. Niestety, mój ukłon w stronę kolegów po fachu nie był najlepszą decyzją. Zaledwie po kilku miesiącach zawezwali mnie podwładni gen. Dukaczewskiego na „rozmowę”. Dwaj panowie /I.S. i A.N./ w poważnych stopniach oficerskich rozpoczęli przesłuchanie na temat udostępniania przeze mnie prezentacji ze szkoleń WSI. Oczywiście był to tylko pretekst, bo tak naprawdę chodziło im o uzyskanie danych osób, którym sprzedałem płytę z materiałami. O prymitywnym straszaniu, typu nie uzyskania kolejnego poświadczenia bezpieczeństwa i innych, w przypadku braku współpracy z mojej strony nie wspominam... Udałem wystraszonego /jak najszybciej chciałem opuścić to nieodpowiednie towarzystwo/ i usłyszeli ode mnie to, co chcieli usłyszeć. Podali adres e-mail na który mam im przesłać stosowne dane i w pogodzie ducha doszło do rozstania. W trybie natychmiastowym przekazałem prawa do witryny INFORMACJA NIEJAWNA firmie ONE, a firma ONE wysłała do starszego z przesłuchujących na podany adres e-mail prośbę o przesłanie oficjalnego pisma o udostępnienie danych osobowych z podaniem konkretnej podstawy prawnej.

Jak się można domyślać, żadne pismo w tej sprawie nie przyszło i sprawa na jakiś czas ucichła. Jak nie jestem zwolennikiem Pana Macierewicza, tak uważam, że dobrze się stało, iż rozwiązał to towarzystwo /skrót myślowy/. Może sposób rozwiązania nie do końca był przemyślany, ale nie wpuszczenie do pracy pracowników WSI było strzałem w dziesiątkę.

Od chwili „przesłuchania” przez podwładnych gen. Dukaczewskiego nastąpił zwrot w rozwoju serwisu. Została wykupiona domena i miejsce na profesjonalnym serwerze. Zostały wyrzucone wszystkie /aż coś około trzech/ prezentacje autorstwa WSI. Pojawiły się własne i osób współpracujących, autorskie pomoce w postaci prezentacji, wzorów, konspektów itp. Część z nich stała się dostępna tylko na płycie, ponieważ transfer za który trzeba było płacić znacznie przekraczał budżet przydzielony serwisowi. Serwis zmuszony został do zarabiania na utrzymanie swoje i forum dyskusyjnego.



O WSI przypominali mi tylko anonimowi internauci, którzy chwalili serwis i donosili, że na szkoleniach WSI bardzo go szkaluje. Nie dziwiło mnie to wcale, ponieważ czepiali się nawet autora artykułu pt. „Nowatorski koncept WSI: ekspresowe postępowanie sprawdzające” - <http://www.iniejawna.pl/pomoce/witek1.html> , który ukazał się na INIEJAWNEJ, a opisywał nic innego, jak tylko prawdę udokumentowaną autentycznym przypadkiem.

Moja skromna osoba stała się sławna w kręgach prawie wszystkich służb. Jak nie ja byłem zmuszony ich odwiedzać, to oni odwiedzali mnie. Nawet udało mi się zahaczyć swego czasu o Żandarmerię Wojskową. Być może odbiło się to na mojej karierze wojskowej, ale nigdy się nie poddałem, niczego nie ujawniłem i jak widać serwis INIEJAWNA istnieje i nie zanosi się na to, aby przestał istnieć.

Jako ciekawostkę powiem, iż jeden z przedstawicieli WSI proponował mi nawet pracę w tych służbach. Jak się dowiedział, co na ten temat myślę, to już propozycji nigdy nie ponowił. Nie wiem, czy to ta rozmowa, czy przekształcenia Pana Macierewicza spowodowały, iż od tamtego momentu zakończyły się moje „przygody” z funkcjonariuszami nadzorującymi funkcjonowanie systemu ochrony informacji niejawnych w wojsku.

Na zakończenie chciałbym podziękować wszystkim osobom, które współpracowały i współpracują z serwisem i jego forum dyskusyjnym. Serwis INFORMACJA NIEJAWNA to nie tylko Paweł Chachurski, ale również wiele osób współpracujących, które pomagały mi przez te kilkanaście lat. Osób, które również bezinteresownie poświęcały i poświęcają swój wolny czas angażując się w propagowanie ochrony informacji niejawnych. Kilku osobom, które utożsamiają się z serwisem chciałbym wyrazić podziękowania w sposób szczególny. Są to Panowie: Witold Rygiel, Marek Anzel, Wiesław Szlachta, Wojciech Żurawski.

W tym miejscu chciałbym zaprosić wszystkich Państwa do korzystania z zasobów serwisu oraz do czynnej dyskusji na naszym forum. Proszę się nie bać, to nic nie kosztuje ☺ Dane Państwa nikomu nie zostaną udostępnione. Nie zajmuję się ich gromadzeniem.

Zapraszam do polubienia serwisu na Facebooku. Będą Państwo na bieżąco informowani o jego nowościach.

Dziękując za uwagę, pozdrawiam serdecznie.

